

Barbara Chlewicka

Główna Biblioteka Lekarska, Oddział Częstochowa

SACRUM I MAGIA W PREHISTORYCZNYCH PRAKTYKACH LECZNICZYCH, W MEDYCYNIE LUDOWEJ NAJSTARSZYCH PLEMION EUROPEJSKICH ORAZ MEDYCYNIE STAROŻYTNYCH CYWILIZACJI

SACRUM AND MAGIC IN PREHISTORIC HEALING PRACTICES,
IN THE FOLK MEDICINE OF THE OLDEST EUROPEAN TRIBES,
AND IN THE MEDICINE OF ANCIENT CIVILIZATIONS

Wstęp

Historia medycyny jest integralną częścią historii ludzkiej cywilizacji, albowiem choroba i cierpienie stanowią nieodłączną część egzystencji człowieka. Zanim medycyna stała się nauką ujętą w normy i zasady, była po prostu wiedzą o sztuce leczenia. Przekazywano ją z pokolenia na pokolenie, najpierw w formie ustnej, a następnie pisemnej. Najstarsze, wypracowane przez ludy pierwotne praktyki leczenia wynikały z obserwacji zwierząt, ich instynktownych zachowań i sposobów radzenia sobie w przypadku zranień, urazów i chorób. Tak więc to pierwotne postępowanie człowieka wobec choroby i cierpienia miało charakter instynktowny, ale jednocześnie empiryczny i utrwalający się w zbiorowej pamięci danej społeczności.

Człowiek pierwotny, mimo iż potrafił korzystać z dobrodziejstw otaczającej go przyrody, która dostarczała mu różnych sposobów i specyfików do leczenia ran czy urazów, to jednak w przypadku chorób, a tym bardziej śmierci, nie był w stanie ich zrationalizować, tj. zrozumieć i wytłumaczyć. Sprawstwo w tej dziedzinie sędował więc na siły nadprzyrodzone: bóstwa, demony i duchy. Tym sposobem ta „pierwotna medycyna” weszła do sfery wierzeń religijnych, tak jak wszystkie inne aspekty życia człowieka pierwotnego. W najstarszych, plemiennych społecznościach rolę lekarzy – uzdrowicieli pełniły kobiety – znachorki, które posiadały empiryczną wiedzę o leczniczym działaniu roślin (zioł, traw, kory drzew, owoców). Rola ta wynikała zapewne z charakteru samej organizacji społecznej tych plemion – matriarchatu, a także z wierzeń religijnych, dla których najważniejszą postacią była tzw. Wielka Macierz. Około 6 tysięcy lat temu, kiedy matriarchat stracił na znaczeniu, rolę znachorek przejęli czarodzieje, których później nazwano szamanami. Szamani stali się pośrednikami między daną społecznością a światem sił nadprzyrodzonych. W świecie tym umiejscowiono bóstwa, duchy i demony, którym przypisywano sprawstwo chorób, ale także zdolność ich leczenia¹.

Szamani i druidzi

Szamanizm i postać szamana były z pewnością obecne w kulturze najstarszych neolitycznych i megalitycznych plemion, które zamieszkiwały dzisiejszą Europę (do Brytanii i Irlandii po Maltę i Baleary) na przestrzeni V–II tys. lat p.n.e. Najstarszy wizerunek szamana pochodzi z rysunku naskalnego z epoki paleolitu (20 tys. lat p.n.e.), który odnaleziono w Lascaux, na południu Francji².

Pochodzące sprzed 8 tys. lat archeologiczne artefakty, jak np. czaszki ze śladami trepanacji, mogą świadczyć o przeprowadzanych rytualnych zabiegach leczniczych, których celem było uwolnienie z ciała chorego złych duchów, będących przyczyną choroby, np. padaczki³.

1 J. Niżnikiewicz, *Tajemnice starodawnej medycyny, magii i erotyki*. Wyd. 2 uzup. Gdańsk: Oficyna Wydaw. Bookmarket, 2007, s. 19.

2 C. Brelet, *Święta medycyna*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 1995, s. 12–13.

3 *Kronika medycyny*. Warszawa: Wydaw. „Kronika – Marian B. Michalik”, 1994, s. 12.

O sakralno-rytualnym charakterze szamańskich praktyk medycznych pisze w jednym z rozdziałów swojej książki – poświęconej najstarszej historii medycyny – Jan Niżnikiewicz. Przytacza w nim przykład „procedury medycznej” stosowanej w epoce megalitu przy okazji dokonywania tzw. pochówku dekompozycyjnego (ślady takiego pochówku odkryto w kamiennych konstrukcjach-grobowcach), którego celem najprawdopodobniej było pozyskiwanie amuletów z kości zmarłego. Zapewne miało to swoje uzasadnienie w wierzeniach religijnych i magii, które niektórzy historycy wiążą ze spuścizną kulturową odziedziczoną po legendarnych mieszkańcach Atlantydy⁴.

Szamani, uzdrowiciele, czarownicy otaczani byli przez członków swoich społeczności szacunkiem, nimbem tajemniczości i nabożnym lękiem. Niejednokrotnie pełnili rolę wyroczni, a ich wysoka pozycja społeczna dorównywała tej przynależnej władcom i wodzom. Dementą postępowania szamańskiego było ustalenie, którego z duchów lub które z bóstw obraził swoim postępowaniem człowiek dotknięty chorobą, a następnie podjęcie stosownych praktyk prześlugałnych. Leczniczą magię niejednokrotnie uzupełniały praktyki całkiem racjonalne, wynikające z plemiennego dorobku empirycznego i przynoszące prawdziwą ulgę w cierpieniu, jak np.: obmywania, okłady z ziołowych naparów, masaże. Powszechna była wiara w magiczną moc amuletów, które wykonywano z kości (w tym zębów) i kamieni szlachetnych (np. bursztynu). Ich produkcją i dystrybucją trudnili się szamani - uzdrowiciele. Używanie amuletów posiadało dwa aspekty. Pierwszy odnosił się do ich działania profilaktycznego, tj. zapobiegania wnikaniu do ciała człowieka złych mocy, drugi natomiast obejmował działania terapeutyczne, które polegały na niwelowaniu skutków choroby, gdy już doszło do ingerencji owych mocy⁵. Czynności uzdrawiające miały charakter obrzędowo-rytualny i cechował je swoisty anturaż, tj. bogata i urozmaicona „oprawa artystyczna”, która wynikała ze specyfiki kulturowej danej społeczności. Nieodłącznymi elementami takich rytuałów były: śpiewy, tzw. inkantacje, dźwięki bębnów i dzwonków, obrzędowy strój, przybieranie masek zwierząt, wypowiadanie zaklęć, posługiwanie się amuletami. Uzdrawiające spektakle to misteria, podczas których szaman „użyczał” swojego ciała duchom, osiągając przy tym

⁴ J. Niżnikiewicz, *op. cit.*, s. 20.

⁵ *Historia medycyny*. Pod red. T. Brzezińskiego. Warszawa: Wydaw. Lekarskie PZWL, 1995, s. 23–26.

stan ekstazy, która wyzwalała w nim nadludzką moc. Jedną ze stosowanych przez niego technik uzdrawiania było np. wysysanie choroby (dosłownie !), która to czynność miała skutkować oczyszczeniem organizmu i przywróceniem zdrowia⁶. Szamani często byli przywódcami plemiennymi (wodzami), a swoją wiedzę i umiejętności przekazywali wybranym spośród swojej społeczności następcom.

W kulturze plemion celtyckich, zamieszkujących starożytną Galię i Brytanię, rolę szamanów pełnili **druidzi**, których metaforycznie można nazwać „plemienną inteligencją”. Im też przypisuje się wykonywanie praktyk leczniczych, na co mogą wskazywać pochodzące z kultury celtyckiej artefakty, w tym odnaleziony w miejscowości Stanway i datowany na ok. 50 r. n.e. „Grób lekarza”, o którym informacje zawiera „Historia naturalna” Pliniusza Starszego (ok. 77 r. n.e.). Wśród znalezionych przedmiotów były narzędzia chirurgiczne, naczynia do ziół o właściwościach halucynogennych (piołunu) oraz zestaw różdżek – prawdopodobnie służący zmarłemu druidowi do wrózenia lub podobnych praktyk magicznych. U tego rzymskiego historyka znajduje się też opis druida jako odzianego w białe szaty kapłana – ziołarza, znawcy roślin i ich leczniczych właściwości. W wielu rzymskich źródłach historycznych, które pochodzą z czasów romanizacji ziem zamieszkałych przez Celtów, postać druida-kapłana posiada też dość negatywne konotacje. Otóż druidzi są w nich także postrzegani jako nadzorcy rytualnych zabójstw, będących formą ofiary prześlągalnej składanej bóstwom⁷.

Zarówno w okresie celtyckim, jaki późniejszym-celtycko-rzymskim, w Galii i Brytanii funkcjonowały sanktuaria, w których druidzi-kapłani (zarówno mężczyźni, jak i kobiety) uprawiali sztukę leczenia. Początkowo miały charakter niewielkich, usytuowanych w pobliżu „świętych źródeł” miejsc kultu poświęconych celtyckim bogom, jak np. bogini **Sulis**, którą czczono na terenie południowo-wschodniej Anglii (dzisiejsze Bath). Celtyckim bogiem, któremu przypisywano moc uzdrawiania był także **Nodens**. Jemu też dedykowano pochodzący z III w. n.e., a zlokalizowany w miejscowości Lydney, kompleks świątynny. Znalezione w nim artefakty to między innymi figurki psów, któ-

6 C. Brelet, *op. cit.*, s. 12–13.

7 A. Anczyk, *Druidzi i ofiary z ludzi: krótka historia mitu*. „Przegląd Religioznawczy” 2012, nr 3(245); źródło: <https://ruj.uj.edu.pl.>xmlui>handle>item> [pdf].

re w kulturze celtyckiej i rzymskiej uznawano za symbol uzdrowienia. Do miejsc kultu przybywali pielgrzymi, modlili się do opiekuńczych bóstw, składali wotywny dary oraz figurki będące wyobrażeniami chorych narządów.

O magiczno-rytualnym charakterze urządzanych w nich misteriów uzdrawiających świadczą znaleziska archeologiczne takie jak: maski, różdżki, pieczęć do sygnowania leczniczych maści.

Romanizacja kultury celtyckiej, postępująca wraz z kolonizacją przez rzymskie legiony, spowodowała rozbudowę kompleksów świątynnych, w których praktykowano sztukę uzdrawiania. Starym, celtyckim bóstwom nadawano nowe rzymskie imiona (np. **Minerwa** zastąpiła boginię **Sulis**, zaś **Apollo** zyskał drugi człon imienia – **Grannus**, nawiązujący do tradycji celtyckiej). Wykonujący czynności leczniczo-uzdrawiające celtyccy druidzi stali się świątynnymi kapłanami. Rozbudowane i zmodyfikowane przez Rzymian sanktuaria uzdrowicielskie związane były zazwyczaj z żywiołem wody, stąd usytuowanie ich w pobliżu gorących źródeł, źródeł rzek, przy strumieniach. Przykładem może być sanktuarium poświęcone bogini Sekwanie, które wybudowano u źródeł tej francuskiej rzeki. Jednym z praktykowanych w tym przybytku spektaklem uzdrawiającym był mający źródło w celtyckich wierzeniach rytuał „inkubacji snu”. Miejszem tego rytuału były tzw. dormitoria (domy snu), a sam sens rytuału wiązał się z wiarą w moc uzdrawiania bóstwa, które wstępowało w ciało chorego podczas snu. W sanktuariach powstawały nawet amfiteatry, w których urządzano zbiorowe rytuały lecznicze, a także łaźnie, w których stosowano zabiegi balneologiczne⁸.

Lecznicze „procedury” Prasłowian

Źródła historyczne odkrywające przed współczesnymi dzieje najstarszych kultur i cywilizacji, w tym także te zawierające informacje o dawnych praktykach leczniczych i prapoczątkach medycyny, nie należą do najbogatszych. Często mówi się, że początki te „giną

8 A. Anczyk, Medycyna druidów. *Lekarze w kulturze celtyckiej oraz celto-rzymskiej*. źródło: http://researchgate.net/publication/259095915_Medycyna_druidów_Lekarze_w_kulturze_celtyckiej_i_celto-rzymskiej.

w pomroce dziejów”. Dodatkową trudność w badaniu i interpretowaniu tych źródeł stanowi fakt, iż mają one zazwyczaj charakter wtórny, i to w dwojakim znaczeniu – po pierwsze pochodzą z równoległych, ale obcych kręgów kulturowych, po drugie pochodzą z późniejszych okresów (są więc jakby odtwarzane i spisywane przez misjonarzy, historyków, kronikarzy, podróżników itp.). Tak też jest w przypadku historii Prasłowian, których etnogenezę oraz mitologię poznajemy w oparciu o źródła obce i wtórne. Kolebkę Prasłowian upatruje się w dorzeczu Prypeci, na północnej Ukrainie i Białorusi, skąd dotarli w swojej „wędrówce ludów” na wybrzeże Bałtyku, przekroczyli Odrę, dotarli do Renu, a na południu – na Bałkany.

Zasiedlili niemal $\frac{1}{3}$ Europy, kolonizując ją przez kilkanaście wieków, tworząc cywilizację w oparciu o własny system wierzeń i własną, odmienną od np. śródziemnomorskiej, czy skandynawskiej, mitologię⁹. Ze względu na położenie geograficzne historycy zajmujący się tym regionem uznają go za strefę oddziaływania kultur Normanów, a także Celtów. Należy więc przyjąć, że oddziaływanie to miało miejsce w obrębie całego systemu organizacji pierwotnych wspólnot o charakterze państwowym, jak i kulturowym, czego emanacją były praktyki religijno-obrzędowe, obecne także w obszarze stosowanych „procedur” leczniczych i uzdrawiających. Tak było zapewne w przypadku Słowian Północnych, ale już w odniesieniu do tych z południa Europy lub tych pochodzących ze środkowego Naddnieprza dyskusja historyków trwa. Niezależnie od sporów historycznych, a także czasem politycznych, oczywisty jest fakt wzajemnego przenikania się kultur i cywilizacji, także w zakresie najstarszych form medycyny ludowej, głęboko osadzonych w wierzeniach religijnych.

Spośród najważniejszych źródeł historycznych, które zawierają informacje o plemionach prasłowiańskich (VI w. p.n.e.–VIII w. n.e.) – umownie zwanych Scytią – najczęściej przywołuje się „Historię naturalną” Pliniusza Starszego (I w. p.n.e.), „Wyprawę argonautów” Apoloniusza z Rodos” (II w. p.n.e.), zapiski pochodzące z „Dziejów” greckiego historyka Herodota, który odwiedził Scytię w V w. p.n.e., a także z pism greckiego filozofa i historyka Plutarcha (I/II w. n.e.)¹⁰.

9 M. Białous, *Fenomen religii Prasłowian*. źródło: http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/4919/1/ELIPS_2016_18_M.Balous_Fenomen_religii_praslovian.

10 M.B. Mirskij, *Medycyna prasłowiańska*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 2006; 69(1/2):47–53.

Z późniejszych źródeł warto wymienić również „Germanię” Tacyty (I w. n.e.) i pochodzące z IX w. kroniki określane mianem „Geografa Bawarskiego”.

Wszyscy historycy zajmujący się dziejami Prasłowian – w dużym uproszczeniu rozumianych jako antenaci obecnych Słowian – zgadzają się co do tezy, iż ich religie personifikowały w znacznej mierze siły przyrody, czego wyrazem był rozpowszechniony kult solarny (Słońca), kult płodnej Matki-Ziemi, kult żywiołów – gromów, błyskawic, burz, wiatru oraz kult drzew (gajów) i wód. Wśród panteonu bóstw słowiańskich na wyróżnienie zasługują: Swarożyc (Swaróg), Światowid, Perun (Perkun), Meluzyna i **Weles**. Ten ostatni, będący odpowiednikiem bałtyjskiego Velniasa lub nordyckiego Odyna, był w wierzeniach Słowian bogiem zsyłającym choroby, ale także bogiem uzdrawiającym. Kapłanami (szamanami) związanymi z Welesem byli w tradycji wschodniosłowiańskiej i ruskiej **wołchwowie**. Oni też zapewne trudnili się uzdrawiającymi rytuałami i leczniczą magią, o których wiedzę przekazywał im będący szafarzem zdrowia i choroby Weles. Jego wyobrażeniem stał się jednooki, siwy starzec, który władał podziemnym światem, i który zstępował na Ziemię, przybierając różne wcielenia, np. leśnego smoka lub ducha gór. Za żywioł przenoszący choroby i zarazy uznawano wiatr¹¹.

Szczególne miejsce w wierzeniach religijnych Prasłowian zajmowały „**święte gaje**” – dębowe, bukowe, grabowe, brzoźowe. Były miejscami kultu wyznawanych bóstw, jak np. gaj ze świętym dębem poświęconym **Perunowi**, ale także miejscem pozyskiwania naturalnych leków – wyciągów z kory, igieł i nasion, leczniczej wody ze źródeł usytuowanych w ich pobliżu. Oprócz dębu magiczną moc przypisywano cisowi, i to zarówno tę dobrą, jak i złą. Wierzano, że cień cisu może ściągnąć chorobę lub śmierć, ale jednocześnie, iż okadzanie jego dymem chroni przed działaniem złych mocy, a nawet przed atakiem wściekłego zwierza¹².

Praktyki leczniczo-uzdrawiające, które stanowiły część (obok stosowanych środków leczniczych) „medycyny ludowej” dawnych Słowian i sąsiadujących z nimi Litwinów, Łotyszy i Żmudzinów wynikały z wiary w opiekę lub jej brak ze strony konkretnych bóstw.

11 <http://Isa.info.pl/2021/09/weles-bog-choroby-i-uzdrowienia/>.

12 http://ciekawostkihistoryczne.pl/2022/11/12/drzewa_w_medycynie_ludowej/.

Cechą wspólną tych praktyk był także fakt wykonywania ich przez wytypowane przez lokalne plemienne społeczności osoby – wróżbitów, znachorów, zaklinaczy, a także powszechność stosowania ofiar przebłagalnych. Przykład jednej z nich, obecnej w pogańskiej Żmudzi przytacza Aleksander Bruckner w swojej książce o starożytnej Litwie:

„[...] chorował syn, szedł ojciec do wróżbity, a ten, rzuciwszy losy, zabijał bogu jagnię, aby głowę chorego wykupił”¹³.

W rozdziale poświęconym wierzeniom dawnych Łotyszy ten sam autor potwierdza ich kult dębów jako drzew świętych, do których pielgrzymowali ludzie chorzy i na których zawieszali przebłagalne dary. Pisząc zaś o wierzeniach starożytnej – pogańskiej Litwy, przedstawia zwane „**alkasami**” święte gaje jako miejsca ofiary i wieszczby, w których kapłan – ofiarnik utrzymywał niegasnący ogień. Kapłan praktykował w nich między innymi obrzęd wróżenia z cienia chorego (cień dawał oznaki życia lub śmierci)¹⁴.

Obrzędy leczniczo-uzdrawiające, jakkolwiek głęboko osadzone w wierzeniach religijnych, posiadały swoją specyfikę w odniesieniu do ich jakości i rodzaju, co wynikało z inwencji i doświadczenia tych, którzy je uprawiali – szamanów, znachorów, czarowników, kapłanów. Ich działanie opierało się także na przeświadczeniu, iż choroby można się pozbyć przez: podrzucanie, przypiekanie, wytrząsanie, wyssanie, zakopanie, przybicie kołkiem, nadgryzanie, bicie, obrzucanie łajnem, a nawet zatańczenie i zaśpiewanie. W żadnym razie nie należało jednak nazywać głośno choroby, by nie wzmacniać działania złych mocy¹⁵.

Przedstawione przykłady najwcześniejszych praktyk leczniczych obecnych u ludów pierwotnych, w tym najstarszych neo- i megalitycznych, poprzez te charakterystyczne dla kultury celtyckiej, po najbliższe nam – właściwe dla kultury prasłowiańskiej, dowodzą o ich zakorzenieniu w mitologii, co nie przekreśla tezy o ich empirycznym charakterze. Wspólną cechą tych praktyk jest także obecność magii oraz wykonywanie ich przez osoby wytypowane przez plemienne społeczności – jako te szczególnie predestynowane, bo obdarzone przez bóstwa nie-

13 A. Bruckner, *Starożytna Litwa. Ludy i bogi. Szkice historyczne i mitologiczne*. Olsztyn: Wydaw. Pojezierze, 1985, s. 15. <http://Multicultclub.pl/magiczne-praktyki-pierwszych-slovan/>.

14 *Ibidem*, s. 78.

15 <http://Multicultclub.pl/magiczne-praktyki-pierwszych-slovan/>.

zwykłą mocą uzdrawiania. Część z opisanych zjawisk, obecnych w tych najstarszych rytuałach leczniczych, przetrwała do dziś w praktykach medycznych występujących u współczesnych tzw. ludów prymitywnych (afrykańskich lub południowo-amerykańskich). Ich śladów nie brakuje też we współczesnej „medycynie ludowej” oraz w tzw. „medycynie naturalnej”¹⁶.

Podsumowując – medycyna ludów pierwotnych miała charakter empiryczny, ale jednocześnie była głęboko związana z wierzeniami religijnymi, kultem czczonych bóstw, duchów i demonów. Magia była immanentnym składnikiem praktyk uzdrawiająco-leczniczych, a jednocześnie zjawiskiem kulturowym charakterystycznym dla wszystkich społeczeństw plemiennych. Władysław Szumowski w swojej książce poświęconej historii medycyny stwierdza, iż:

„[...] medycyna ludów pierwotnych, jak i cała ich kultura, jest mieszaniną wiadomości empirycznych, wiary w siły nadprzyrodzone, obrzędów rytualnych i zabobonów, zresztą mieszaniną chwiejną, niekonsekwentną, niejednostajną, z przewagą raz tego, raz innego czynnika”¹⁷.

Zjawiska te odcisnęły swoje piętno także na kolejnych etapach rozwoju sztuki leczenia we wszystkich kręgach cywilizacyjnych starożytnego świata.

Praktyki leczniczo-uzdrawiające, które najbardziej ogólnie i umownie można nazwać medycyną – zanim ta stała się nauką – a więc w czasach prehistorycznych i w odniesieniu do najstarszych, plemiennych społeczności, łączyło głębokie zakorzenienie w wierzeniach religijnych. Wyrazem tego były takie zjawiska jak: magia, wróżbiarstwo, rytualne misteria oraz obecność posiadających boską moc uzdrawiaczy (kapłanów, szamanów itp.). Cechą wspólną tych najstarszych form leczenia było równoczesne ich osadzenie w przekazywanej z pokolenia na pokolenie empirii, która składała się na zbiorowe doświadczenie, i która dała podwaliny pod kształtowanie się medycyny jako nauki. Proces ten zapoczątkowany został w kulturach starożytności, przy czym tempo uwalniania się medycyny od wpływów religijnych zależało od wielu czynników.

16 Szerzej na ten temat zob.: W. Giermaziak, I. Przyłuska, *Medycyna naturalna dawniej i dziś*. „Forum Bibliotek Medycznych” 2017; R.10, nr 1(19), s. 548–560.

17 W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*. Kęty: Wydaw. Marek Derewiecki, 2008, s. 34.

Medycyna starożytnej Mezopotamii

Jedną z najlepiej poznanych i opisanych spośród cywilizacji starożytnych jest cywilizacja Mezopotamii, kraju położonego w dorzeczu Tygrysu i Eufratu, którego historia obejmuje kilka tysięcy lat. Jej częścią jest cywilizacja sumeryjska (III–I w. p.n.e.) i następująca po niej cywilizacja babilońska, która odcisnęła wyjątkowy ślad w historii medycyny. Dowodów na jej osiągnięcia w odniesieniu do myśli i praktyki medycznej dostarczają zapisane pismem klinowym gliniane tablice – odkryte w Niniwie w połowie XIX wieku przez urodzonego w Mosulu, ale wykształconego w Oxfordzie, Hormuzda Rassana. Odczytanie tych tablic trwało kilkadziesiąt lat i było dziełem badaczy pochodzących z Anglii i Niemiec.

Obraz medycyny, jaki wyłania się z ich analiz i opracowań to obraz wiedzy i praktyk mocno osadzonych w wierzeniach religijnych, które filozofia określa mianem **teurgii**¹⁸. Praktyki te oraz magiczny anturaż, który im towarzyszył, wynikały z przypisywania sprawstwa siłom nadprzyrodzonym w odniesieniu do chorób, jakie opanowywały organizm człowieka. Różne bóstwa i demony obciążane były odpowiedzialnością za różnego rodzaju choroby i dolegliwości. Choroby były postrzegane w kategoriach kary za przewinienia (grzechy) i obrazę tychże bóstw. Wierzono, iż bóstwa pozbawiły grzesznika swojej opieki, zsyłając na niego demona, który wniknął do jego ciała i wywoływał chorobę.

Wyobrażeniem takiego demona był np. **Pazuzu** o wyglądzie drapieżnego ptaka z wykrzywioną ludzką twarzą. Ale były też inne demony czyhające na zdrowie ludzi, a wśród nich choćby duchy zmarłych, których niewłaściwie pochowano lub zbyt skromnie obdarowano ofiarami.

Jako karę za występki przeciwko bóstwu o imieniu **Nergal** traktowano np. zarazę. Wyobrażeniem Nergala był owad, co wskazywało, że kojarzono sposób rozprzestrzeniania się choroby z komarami i muchami. Jedna z ksiąg Starego Testamentu zawiera opis epidemii dżumy, którą żydowski bóg Jahwe miał zesłać na Filistynów jako karę

18 Teurgia – forma magii w starożytności i średniowieczu wymuszająca na bóstwach określone działania.

za kradzież i przetrzymywanie Arki Przymierza. Miało to miejsce w XI wieku p.n.e. Kapłani i wróżbici doradzali Filistynom zwrot Izraelitom ich własności i przebłaganie Boga, co skutkowałoby zażegnaniem epidemii.

Sumeryjscy kapłani – wróżbici, nazywani **Baru**, oraz zaklinacze o imieniu **Ashipu**, podsycali wśród ludności wiarę w sprawstwo złych demonów. Zachęcali przy tym do składania ofiar przebłagalnych, których w oczywisty sposób byli beneficjentami. Wcielali się także w rolę wieszczów zdolnych przewidywać przyszłość, w tym zagrożeń dla zdrowia i życia. Czynili to na podstawie obserwacji nieba, które uważano za siedzibę bogów. Zamiary bogów odczytywano ze znaków astronomicznych – konstelacji gwiazd, położenia planet itp. Za ośrodek życia i duszy człowieka uważano wątrobę. Wobec niemożności oględzin wątroby chorego człowieka, w celu postawienia diagnozy i określeniu rokowań posługiwano się wątrobą ofiarnego zwierzęcia. Jedną z praktyk wróżbiarskich było także wlewanie kropel oliwy do wody w obecności chorego. Brak ich zanurzenia oznaczał dla chorego nieszczęście.

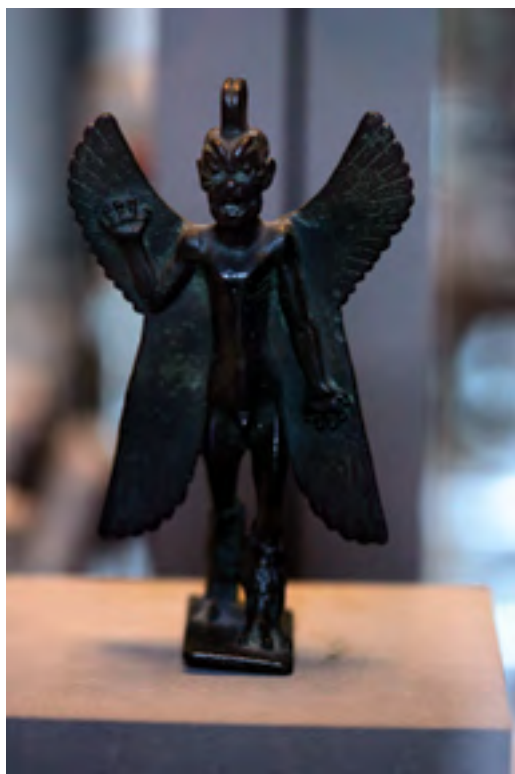
Kapłani – wróżbici uważający się za posłańców najwyższego z bóstw - boga wód o imieniu **Ea** – przebierali się za ryby i pryskając na chorego wodą, wypędzali z niego złe demony. Inny „zabieg” leczniczy polegał na rozłożeniu na ciele chorego części ofiarnego prosięcia. Demony, które opanowały nieszczęśnika, miały niejako w zastępstwie zadowolić się zabraniami tejże ofiary. W obrzędach terapeutycznych wykorzystywano także gliniane figurki przedstawiające demony choroby. Ubierano je w drogie szaty oraz ustawiano przed nimi świąteczne potrawy, co miało na celu wywabienie choroby z ciała cierpiącego człowieka i wprowadzenie jej do figurki. Należało następnie wynieść figurkę i zniszczyć razem z siedzącym w niej demonem. Szaty i potrawy zatrzymywali kapłani¹⁹.

Parający się sztuką leczenia kapłani, wróżbici, zaklinacze mieli na dworach sumeryjskich i babilońskich władców wysoką, ugruntowaną pozycję. Jako pośredniczący w kontaktach z bóstwami i demonami otaczani byli także nimbem boskości. Ich stałymi siedzibami były świątynie, przy których funkcjonowały szkoły medyczne kształcące

19 J. Thorwald, *Dawna medycyna. Jej tajemnice i potęga: Egipt, Babilonia, Indie, Chiny, Meksyk, Peru*. Wrocław: Wydaw Lek. PZWL, 1990, s. 158.

także lekarzy dworskich. Należy zaznaczyć, iż grupa tych lekarzy wyodrębniła się ze stanu kapłańskiego i dała początek medycynie świeckiej. Świątynie były celem pielgrzymek ludzi chorych i przybytkami, w których odbywały się „spektakle” uzdrawiające.

W jednym z nich – poświęconym bogini **Isztar** – posługujące kapłanki wchodziły w intymne związki nie tylko z kapłanami, ale także z pielgrzymami skłonnymi do składania stosownych ofiar. Związkom tym nadawano wymiar metafizyczny, przypisując im moc odmładzającą. Aby uniknąć niepożądanych skutków tych miłosnych aktów, kapłanki sterylizowano. Nic dziwnego, że świątynie – de facto domy



Figurka Pazuzu ze zbiorów Luwru

Kronika medycyny, Warszawa 1994, s. 25, il. 95

rozpusty – stały się rozsądnikiem dewiacji i zwyrodnień, przyczyniając się do rozprzestrzeniania chorób wenerycznych. W ich przypadku sacrum stoczyło się do poziomu profanum²⁰.

W babilońskich świątyniach leczenie dolegliwości chorobowych odbywało się jednak przede wszystkim przy wykorzystaniu bogatego arsenału leków pochodzenia roślinnego i mineralnego, którym magia (zaklęcia) dawała jedynie efekt wzmocnienia. Powszechna była także wiara w ochronną moc amuletów. W diagnozowaniu chorób oraz określaniu rokowań stosowano również **onejroskopię**, czyli interpretowanie snów.

Podsumowując dorobek medycyny tego kręgu cywilizacyjnego, należy zaznaczyć, że była ona swoistą mieszanką praktyk leczniczych. Obejmowała ona zarówno te oparte na racjonalnych, empirycznych przesłankach, jak i te, które wywodziły się z wierzeń religijnych posługujących się magią i zabobonem. Niewątpliwym novum i walorem tego dorobku było wyodrębnienie się odrębnej kasty zawodowej lekarzy świeckich, co stanowiło pierwszy krok w kształtowaniu się zrębów medycyny jako nauki świeckiej – racjonalnej i korzystającej z wiedzy oraz spuścizny empirycznej po poprzednich pokoleniach. Kultura sumeryjska pozostawiła także zapisany na glinianych tablicach i uznawany za najstarszy podręcznik medycyny zbiór recept. Pochodzi on z III wieku p.n.e., a odczytany został w poł. XX wieku²¹.

Z Babilonii natomiast wywodzi się najstarszy dokument zawierający prawne regulacje dotyczące wykonywania zawodu lekarza. Jest on częścią „**Kodeksu**” króla **Hammurabiego** (ok. 1728–1686 r. p.n.e.) i zawiera między innymi przepisy określające wysokość lekarskich honorariów, ale także odpowiedzialność za popełnione w leczeniu błędy²².

Medycyna starożytnego Egiptu

Źródłem wiedzy o medycynie starożytnego Egiptu są przede wszystkim : pisane źródła greckie, w tym pochodzące z V w. p.n.e. „**Dzieje**”

20 *Ibidem*, s. 165–167.

21 *Ibidem*, s. 109.

22 W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*. Kęty: Wydaw. Marek Derewiecki, 2008, s. 47.

Herodota z Halikarnasu, egipskie papirusy lekarskie, w tym pochodzący z lat 1350–1200 p.n.e. „**berliński papirus Ebersa**” oraz napisany około roku 1600 p.n.e. „**londyński papirus Hearst**”, a także wydobyte z grobowców (piramid) zmumifikowane szczątki zmarłych władców.

Zarówno zachowane dokumenty pisane, jak i wyniki badań archeologicznych egiptologów, potwierdzają wiarę starożytnych mieszkańców delty Nilu we wszechsprawstwo bogów w odniesieniu do losów człowieka i otaczającego go świata. Najwyższe z bóstw egipskich – bóg słońca **RE** – uznawany był też za najwyższego lekarza. Liczba bóstw, które czcili mieszkańcy Egiptu była ogromna. Funkcjonował podział na bóstwa niższe i wyższe, powszechnie uznawane i lokalne, przyjazne i złośliwe. Każdemu z nich podporządkowano także odpowiedzialność za wydzieloną sferę egzystencji człowieka.

Bóstwami leczącymi i uzdrawiającymi były między innymi: **Izyda** – bogini Ziemi, bóg **Thot**, który przybierał postać ptaka ibisa, bóg **Horus** – opiekun ludzkiego zdrowia, bogini **Hathor** – opiekunka rodzących. Wierzono, iż każdy organ ludzkiego ciała ma swojego opiekuna. Za sprawcę wszelkich chorób uznawano brata Izydy – **Seta**. Leczeniem chorych zajmowali się kapłani w świątyniach poświęconych bóstwom, którym przypisywano moc uzdrawiania. Najpopularniejszym z nich był **Imhotep**, notabene postać historyczna (na dworze faraona Dżose-ra był kapłanem i urzędnikiem).

W egipskich świątyniach aranżowano „spektakle” uzdrawiające. Stosowane w trakcie ich trwania zabiegi lecznicze miały charakter magiczno-rytualny. Uczestniczący w nich chorzy wprowadzani byli przy pomocy ziół (np. opium i lulka) w odurzający sen, w trakcie którego dostępowali uzdrawiającego działania samego boga. Po takim seansie uważali się za wyleczonych. Najbardziej znane tego rodzaju świątynie funkcjonowały w Tebach i Memfis. Choroby budziły u Egipcjan lęk, a wiara w domniemaną ingerencję sił nadprzyrodzonych powodowała, że uprawiający sztukę leczenia kapłani odwoływali się do dobrych i opiekuńczych nieziemskich mocy, prosząc o odsunięcie działań bóstw szkodzących zdrowiu, tj. zsyłających choroby i cierpienia.

Lekarze mieli swoje specjalizacje, co oznacza, że zajmowali się ściśle określonymi chorobami i częściami ludzkiego ciała. Powszechnie dostępni byli lekarze funkcjonujący w świątyniach, przy których

powstawały także szkoły medyczne kształcące adeptów sztuki leczenia. W szkołach tych powstawały również traktaty medyczne i receptariusze. Nie zmieniało to faktu, iż wiedzę medyczną postrzegano jako wiedzę tajemną o boskiej proveniencji²³.

Kapłani, będąc depozytariuszami tej wiedzy, czerpali z bogatego arsenału modlitw, zaklęć i magicznych rytuałów, ale wykorzystywali przede wszystkim wiedzę i umiejętności z zakresu medycyny racjonalnej i dorobku poprzedników. Te racjonalne praktyki uzdrawiające dotyczyły głównie stosowania ziół i minerałów w leczeniu różnych dolegliwości. Wiedzę w tym zakresie zdobywano m.in. wykorzystując niewolników, którzy pełnili rolę „królików doświadczalnych”.

Budując przez stulecia swój status społeczny i materialny, kapłani – lekarze wyrastali na wpływową i niezwykle zamożną kastę – równą władcom. Wynikało to głównie z faktu, iż to oni przejmowali wszystkie ofiary prześlągalne, jakie składali dotknięci chorobą i potrzebujący pomocy nieszczęśnicy.

Z wiary Egipcjan w życie po śmierci zrodził się zwyczaj balsamowania zwłok. Wiedzę o technikach balsamowania, którą wywodzono od boga Thota, posiadali początkowo jedynie kapłani, by z czasem przekazać ją wyspecjalizowanym rzemieślnikom. Skomplikowana procedura tego zabiegu wymagała zapewne od ludzi go wykonujących wiedzy medycznej, a także wiedzy z zakresu zielarstwa i mineralogii. Celem balsamowania było zachowanie powłoki cielesnej zmarłego, bowiem Egipcjanie wierzyli, iż jest to warunek jego nowego życia. Opiekę nad zabalsamowanymi szczątkami powierzali bogom lub duchom, których figurki zazwyczaj umieszczali między zwojami nasączonych środkiem balsamującym płócien²⁴. Rodzaj balsamowania, w tym użycie stosownych środków – olejów, ziół, minerałów – był uzależniony od pozycji społecznej zmarłego i możliwości finansowych jego rodziny.

Sakralny charakter egipskiej medycyny przejawiał się także w przepisach regulujących higienę w wymiarze ogólnospołecznym, które miały zapobiegać rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych. Dziś takie działania określamy jako profilaktykę epidemii. Przepisy te od-

23 *Historia medycyny, op. cit.*, s. 29–30.

24 W. Szumowski, *op. cit.*, s. 41.

nosiły się do takich czynności -często o cechach rytuału – jak: kąpiele, masaże ciała, obcinanie włosów i paznokci, stosunki płciowe, odżywianie i stosowanie diety²⁵.

Medycyna starożytnej Grecji

U podstaw medycyny starożytnej Grecji, podobnie jak w przypadku innych starożytnych cywilizacji, stały wierzenia religijne, których odzwierciedleniem była cała grecka mitologia. Odnosiła się ona do panteonu bóstw, wśród których prym wiodł Apollo. Jego synem – ze związku z nimfą Koronis – był **Asklepios**, który zajął się sztuką leczenia. Asklepios – według mitologicznego przekazu – naraził się najwyższemu z bogów – Zeusowi zbytnią gorliwością w praktykach medycznych prowadzących czasem wręcz do przywracania życia zmarłym, został za karę przez niego strącony z Olimpu i skazany na leczenie ludzi na Ziemi. On też został uznany przez greckich lekarzy za patrona.

Bóstwami opiekującymi się chorymi i czuwającymi nad ich stanem zdrowia były także: **Atena** – bogini mądrości, córki Asklepiosa; **Hygieja** i **Panakeja** oraz Artemis – opiekunka matek.

Grecy wierzyli, iż jedni bogowie zysłają choroby, inni zaś je leczą. Asklepiosowi Grecy budowali i poświęcali okazałe świątynie, z których najbardziej znane znajdowały się na wyspie Kos oraz w Epidurze nad Zatoką Sarańską. W centrum świątyni ustawiano posąg, który przedstawiał Asklepiosa jako dorodnego mężczyznę wspierającego się na kiju oplecionym przez węża. W przyszłości ów wąż stał się symbolem sztuki lekarskiej. Do świątyni przybywali ludzie chorzy i tam poddawali się obrzędom uzdrawiającym. Na stosowaną przez świątynnych kapłanów terapię składały się głównie modlitwy i ofiary przebłagalne oraz uzdrawiający sen wywoływany spożywanym naparem z ziół.

Ozdrowienie traktowano jako zesłany przez bogów cud. Mieszkańcy jednej z greckich wysp – Krety przypisywali moc uzdrawiania „bogini z węzami”. Kult węży był rozpowszechniony w wielu cywili-

25 *Ibidem*, s. 56.



Ibis – wyobrażenie Thota

Ilustrowana historia medycyny, Warszawa 1996, s. 89, il. 139

zacjach i kulturach, także tych prasłowiańskich. Wynikało to z faktu, iż węża postrzegano jako symbol życia, a to przez jego związek z „Matką Ziemią” i zdolność do regenerowania przy corocznej zmianie skóry²⁶.

Oprócz kapłanów sztuką leczenia z czasem zaczęli zajmować się ludzie świeccy. Należał do nich Hipokrates (460–377 r. p.n.e.), który

²⁶ *Kronika medycyny*, Warszawa, 1994, s. 27.

dokonał przełomu w medycynie greckiej, opierając swoje teorie dotyczące genezy i leczenia chorób w znacznym stopniu na przesłankach racjonalnych i empirycznych. Jak pisze dr Mieczysław Wyględowski w jednej ze swoich historycznych monografii:

„[...] Hipokrates wyprowadził leczenie ze świątyn i rąk kapłanów, przekazując je ludziom świeckim”²⁷.

Z kolei Władysław Szumowski wyraża opinię, iż:

„Hipokrates pierwszy uporządkował wielowiekową empirię kapłanów greckich, przy czym oparł ją nie na teurgii, lecz na umiarkowanym racjonalizmie: na teoriach ujętych po raz pierwszy w pewien całokształt naukowy, na patogenezie humoralnej i na rozumowaniu (łac. ratio – rozum, stąd racjonalizm)”²⁸.

Hipokrates jako pierwszy odciął się od teorii głoszących, iż choroba jest karą za grzechy przeciw bogom. Postrzegał ją jako wynik naturalnych, aczkolwiek nieprawidłowych, procesów zachodzących w ludzkim organizmie, związanych z brakiem harmonii w przepływie czterech podstawowych płynów ustrojowych – humorów (stąd nazwa jego teorii: „**humoralna**”), tj.: krwi, flegmy, żółtej i czarnej żółci. Przyczyn chorób uczniowie ze „szkoły Hipokratesa” upatrywali również w czynnikach zewnętrznych, np. środowiskowych, trybie życia, niewłaściwym żywieniu.

Badanie chorego miało charakter organoleptyczny, ze szczególnym uwzględnieniem wydzielin (wydalin) organizmu, a diagnozę stawiano na podstawie widocznych, manifestowanych przez niego symptomów choroby. W leczeniu stosowano znane środki ziołowe, głównie przeczyszczające i wymiotne, a także leki pochodzenia zwierzęcego i mineralnego. Praktykowano zabiegi typu: masaże, kąpiele, diety, puszczanie krwi i stawianie baniek. Zalecano przy tym dość oszczędne ingerowanie w organizm, stawiając bardziej na asystowanie naturze w myśl sformułowanej przez Hipokratesa zasadzie „**primum non nocere**”.

Efektu wzmocnienia tym racjonalnym metodom leczenia nadawały w dalszym ciągu modlitwy i przebłagalne ofiary kierowane do opiekuńczych bóstw. Odwołania do nich zawiera przypisy-

27 M. Wyględowski, *Apteki i aptekarze* Częstochowy, Częstochowa, 2014, s. 1.

28 W. Szumowski, *op. cit.*, s. 103–104.

wany Hipokratesowi „**Corpus Hippocraticum**”, na który składa się 59 traktatów medycznych, i z którego pochodzi „**Przysięga**”, jaką adepci medycyny składają do dnia dzisiejszego. Od czasów Hipokratesa zaczął się proces uwalniania medycyny od magii, szamańskich zaklęć i irracjonalnych rytuałów, a lekarza przestano postrzegać jako posiadacza wiedzy tajemnej. Świecki lekarz był przede wszystkim solidnym rzemieślnikiem, który wykorzystywał wiedzę i umiejętności, zdobyte w trakcie dogłębnych studiów, czerpiąc jednocześnie z bogatej skarbnicy doświadczeń swoich poprzedników oraz mistrzów²⁹.

Starożytna Grecja była ojczyzną wielu prądów i szkół filozoficznych, które odnosiły się także do nauk przyrodniczych, w tym medycyny. Patronowali tym prądom tacy filozofowie, jak: Platon, Arystoteles, Epikur. Jedne z tych filozofii miały charakter metafizyczny, kojarzący pochodzenie i rozwój wszechświata z ingerencją jakiegoś bliżej nieokreślonej istoty boskiej – „ducha świata”. Inne miały charakter materialistyczno-agnostyczny. Wszystkie w pewnym, aczkolwiek ograniczonym, stopniu wypracowały własne teorie co do pochodzenia życia i egzystencji człowieka, której częścią jest także choroba. Ale tak naprawdę nie wniosły istotnych zmian w zakresie ugruntowania wiedzy medycznej jako nauki. Wydaje się, iż w znacznej części bardziej posługiwały się spekulacjami niż rozumem.

Ośrodkiem naukowym, z którego promieniowała kultura i nauka starożytnych Greków na wiele innych krajów starożytnego świata, zarówno bliskich – z basenu Morza Śródziemnego, jak i dalszych – z Bliskiego i Dalekiego Wschodu, była – założona przez władcę Macedonii Aleksandra Wielkiego – Aleksandria. Położone w rozwidleniu Nilu miasto stanowiło tygiel narodowościowy i kulturowy, a założona w nim słynna szkoła, znana jako **Akademia Aleksandryjska**, była w III i II w. p.n.e. miejscem intensywnego rozwoju różnych dziedzin nauki, w tym medycyny. Posiadający status uczonych lekarze stworzyli własną szkołę, opierając się na tradycjach medycyny greckiej. Prowadzili własny ośrodek badawczy, w którym wykonywali np. badania anatomiczne i sekcje zwłok. Aleksandryjska szkoła lekarska wypracowała model medycyny jako nauki świeckiej – racjonalnej, opartej

29 *Historia medycyny, op. cit.*, s. 33–37.

Starożytni Rzymianie, których cywilizacja, a szczególnie nauka zaimplementowała wiele osiągnięć z dorobku nauki greckiej (co było skutkiem osiedlania się Greków na Półwyspie Apenińskim), wypracowali własny „model” filozofii medycyny, dostosowując do niego sztukę leczenia. Jego cechą było pewne uwstecznienie w stosunku do medycyny greckiej. Zdecydowały o tym naleciałości religijne wywodzące się od Etrusków – przodków Rzymian. One to spowodowały, iż sztuka leczenia w dużej mierze opierała się na praktykach wróżebnych, wierze w siłę sprawczą bóstw i demonów, stosowaniu magicznych rytuałów. Wśród Rzymian żywy pozostawał kult bogów leczących, spośród których najważniejszym był **Eskulap** – odpowiednik greckiego Asklepiosa. Jemu też poświęcano świątynie, w których dokonywały się cuda uzdrowień. Największą sławą cieszyły się świątynie: w Pergamonie i w Rzymie. Mieszkańcy Cesarstwa chętnie też korzystali z „usług” wyroczni, astrologów i różnego rodzaju wróżbitów.

Medykem i protoplastą „świeckiej” rzymskiej szkoły medycznej był żyjący w II i I w. p.n.e. **Asklepiades**, który odrzucił wiarę w cuda i działanie złych mocy. Mimo iż był z pochodzenia Grekiem, odrzucił także całe dziedzictwo nauki medycyny Hipokratesa. Stworzył własną, materialistyczną teorię filozoficzną, którą określa się mianem **atomizmu**. Odnosząc się do nauk medycznych, teoria ta upatrywała źródła choroby w zakłóceniach proporcji i ruchu atomów oraz porów (przerw między nimi), z których składa się każdy ludzki organizm. Leczenie winno więc polegać na stosowaniu przez wykształconego medyka sprawdzonych środków, które by owe zakłócenia zniwelowały i przywróciły organizmowi harmonię. Leki sporządzano głównie na bazie wina, gdyż leczenie miało być – zgodnie z ogólnym, hedonistycznym podejściem Rzymian do życia – przyjemne. W zasobie stosowanych praktyk terapeutycznych znalazły się takie jak: wodolecznictwo, dietoterapia, ruchy aktywne (gimnastyka), ruchy bierne (np. huśtanie) oraz zalecenia higieniczne³¹.

W starożytnym Rzymie leczeniem zajmowali się lepiej lub gorzej przygotowani do zawodu medyka rzemieślnicy, a poziom wykonywanych przez nich usług często odbiegał od tego, jaki prezentowali leka-

31 *Historia medycyny, op. cit.*, s. 38.

rze greccy. Zawód lekarza uległ spauperyzowaniu – również dlatego, iż jego wykonywanie nastawione było w znacznej mierze na osiągnięcie zysków materialnych. Opiekę nad rodzącymi kobietami sprawowały w Rzymie akuszerki, których wiedza i umiejętności przechodziły najczęściej z pokolenia na pokolenie. W praktykach położniczych wspomagały się niejednokrotnie magią, wykorzystując amulety, „cudowne” napary z ziół oraz wydzielin i części zwierząt³².

Wyrosła z nauki Asklepiadesa „szkoła metodyków” wypracowała swoisty kanon praktyk terapeutycznych. Jego naczelną zasadą było szybkie i energiczne działanie eliminujące szkodliwe dla organizmu czynniki, zarówno te wewnętrzne, jak i zewnętrzne – np. środowiskowe. Jedne z tych praktyk były bardziej racjonalne i skuteczne, inne mniej. Wiele z nich zweryfikowała z czasem nauka i praktyka następnych pokoleń lekarzy, w tym tych, którzy jak Kornelius Celsus i Galen wprowadzili medycynę rzymską w erę nowożytną³³.

Zakończenie

Sztuka leczenia stanowi emanację kultury danego obszaru geograficznego w konkretnym okresie historycznym. Przedstawione charakterystyki sztuki leczenia i filozofii medycyny, właściwe dla starożytnych cywilizacji, zaświadcza o ich wspólnych korzeniach i daleko idących podobieństwach.

Wspólny dla nich jest niewątpliwie **supranaturalizm**, rozumiany jako wiara w działanie sił nadprzyrodzonych oraz pierwiastek sakralny, tj. głębokie osadzenie w wierzeniach parareligijnych, bądź religijnych, z których wyrosły zarówno pierwotne praktyki szamańskie, jak i późniejsze – teurgiczne (magia), taumaturgia³⁴, czy wróżbiarstwo. Kształtowanie się medycyny jako nauki racjonalnej było procesem, którego tempo warunkowało wiele czynników. Uwalnianie się medycyny od wpływów religii przebiegało z różną intensywnością, a czynnikami socjologicznymi, które o tym decydowały były między

32 J. Pietras, *Akuszerki w starożytnym Rzymie*. „Magazyn Pielęgniarki i Położnej” 2019; 07-08: 38–40.

33 W. Szumowski, *op. cit.*, s. 128–130.

34 Taumaturgia – zdolność czynienia cudów, cudotwórstwo.

innymi: przenikanie się kultur (czego spektakularnym przykładem jest wpływ medycyny greckiej na rzymską), czy pojawienie się wybitnych, charyzmatycznych jednostek (jak np.: Hipokrates, Galen, Celsusz), które przecierały szlaki nowym, opartym na potęgze rozumu prądom w medycynie, czerpiąc jednocześnie z bogatego, przede wszystkim empirycznego, dorobku swoich poprzedników.

Władysław Biegański (1857–1917), lekarz, filozof i społecznik, a zarazem patron kolejnych pokoleń częstochowskich medyków, wywodzi z działań pierwszych lekarzy, jakimi byli kapłani, uniwersalną ideę posłannictwa, będącą immanentną cechą rzemiosła lekarskiego. Daje temu wyraz w jednej z „Myśli” składających się na dzieło zatytułowane „Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej”, pisząc:

„Ojcami naszej nauki, jak to wiemy z historii, byli kapłani i to właśnie pochodzenie wyręło na niej odpowiednie piętno, którego medycyna nie może i nie powinna się pozbywać. Idea pewnego posłannictwa, że tak powiem kapłaństwa, wyróżnia naszą sztukę od wszelkich innych rzemiosł”³⁵.

BIBLIOGRAFIA

1. Anczyk Adam, *Druidzi i ofiary z ludzi : krótka historia mitu*. „Przegląd Religioznawczy” 2012, nr 3(245); źródło: <https://ruj.uj.edu.pl.xmlui.handle.item> [pdf] [dostęp: 20 III 2023 r.]
2. Anczyk Adam, *Medycyna druidów .Lekarze w kulturze celtyckiej i celto-rzymskiej*; źródło: http://researchgate.net/publication/259095915_Medycyna_druidów_Lekarze_w_kulturze_celtyckiej_i_celto-rzymskiej [dostęp: 20 III 2023 r.]
3. Białous Mirosław, *Fenomen religii Prasłowian*; źródło: http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/49/1/ELIPS_2016_18_M.Białous_Fenomen_religii_praslovian.pdf [dostęp: 20 III 2023 r.]
4. Biegański Władysław, *Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej*. Wyd. IV. Warszawa : PZWL, 1957

35 W. Biegański, *Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej*. Warszawa, 1957, cz. IV, myśl I, s. 111.

5. Brelet Claudine, *Święta medycyna*. Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 1995
6. Bruckner Aleksander, *Starożytna Litwa. Ludy i bogi. Szkice historyczne i mitologiczne*. Olsztyn : Wydaw. Pojezierze, 1985
7. Giermaziak Wojciech, Przyłuska Izabella, *Medycyna naturalna wczoraj i dziś*. „Forum Bibliotek Medycznych” 2017, R. 10, nr 1, s. 548–560
8. *Historia medycyny*. Pod red. Tadeusza Brzezińskiego. Warszawa: Wydaw. Lekarskie PZWL, 1995
9. Klimczak Alicja, *Magia w medycynie*. „Kultura i Historia” 2011, nr 20, [dostęp online: 20 III 2023 r.]
10. *Kronika medycyny*. Warszawa : Wydawnictwo „Kronika – Marian B. Michalik”, 1994
11. Król Jerzy Aleksander, Bylica Jan, *Historia opatrywania ran*. „Medycyna Paliatywna” 2020, 12 (1) : 8–17
12. Lyons Albert S., Petrucelli R. Joseph, *Ilustrowana historia medycyny*. Warszawa : Wydaw. Penta, 1996
13. Mirskij Mark S. *Medycyna prastłowińska*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 2006:69 (1/2): 47–53
14. Niżnikiewicz Jan, *Tajemnice starodawnej medycyny, magii i erotyki*. Wyd. 2 uzup. Gdańsk : Oficyna Wydaw. Bookmarket, 2007
15. Pietras Jolanta, *Akuszarki w starożytnym Rzymie*. „Magazyn Pielęgniarki i Położnej” 2019; 07–08: 38–40
16. Szumowski Władysław, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*. Kęty : Wydaw. Marek Derewiecki, 2008
17. Thorwald Jurgen, *Dawna medycyna, jej tajemnice i potęga : Egipt, Babilonia, Indie, Chiny, Meksyk, Peru*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990
18. Waszyński Edmund, *Asklepios – bóg sztuki lekarskiej*. „Perinatol. Neonatol. Ginekol.” 2013; 04: 302–304

19. Wyględowski Mieczysław, *Apteki i aptekarze Częstochowy*. Częstochowa : Częstochowska Izba Aptekarska w Częstochowie. 2014, s. 19–21
20. Zdrojewicz Zygmunt, Myślińska Joanna, Banera Aleksandra, *Starodawna medycyna egipska*. „Acad. Aesthet. Anti-Aging Med.” 2019; 01: 56–61 nr 20; [dostęp on-line: 20 III 2023 r.]
21. http://multicultclub.pl/magiczne_praktyki_pierwszych_slovian/ [dostęp: 20 III 2023 r.]
22. <http://isap.info.pl/2021/09/22/weles-bog-choroby-i-uzdrowienia/> [dostęp: 20 III 2023 r.]

STRESZCZENIE

Artykuł opisuje najwcześniejsze formy praktyk leczniczych – właściwe dla ludów pierwotnych oraz starożytnych kultur : celtyckiej, scytyjskiej i prasłowiańskiej. Uzasadnia tezę o wszechobecności magii i sacrum w tych praktykach, ilustrując ten fakt wybranymi przykładami. Opisuje zjawisko szamanizmu (instytucji szamana) – jako wspólnego i charakterystycznego dla tych formacji kulturowych. Prezentuje też wybrane z panteonu bóstw przynależnych ich mitologiom postaci, które patronowały sztuce leczenia i uzdrawiania oraz takie, które zsyłały choroby. Opisuje również wybrane przykłady praktyk medycznych stosowanych w plemiennych społecznościach Prasłowian oraz rolę przywódców plemiennych jako uzdrowicieli i lekarzy. Artykuł przedstawia także najwcześniejsze formy praktyk leczniczych charakterystyczne dla ludzi starożytnych cywilizacji : Mezopotamii, Egiptu, Grecji i Rzymu. Prezentuje przykłady stosowania magii, wróżbiarstwa, zabobonów i technik leczniczych, które były osadzone w wierzeniach religijnych społeczności wywodzących się z różnych kręgów kulturowych. Wskazuje na czynniki wpływające na proces uwalniania medycyny spod wpływów religijnych i jej kształtowania jako wiedzy i nauki opartej na potędze rozumu.

SŁOWA KLUCZOWE: historia medycyny, uzdrawianie duchowe, szamanizm, magia, Celtowie, Prasłowianie, historia medycyny starożytnej.

SUMMARY

The article describes the earliest forms of healing practices, typical for primitive peoples and ancient cultures: Celtic, Scythian, and Proto-Slavic. It justifies the thesis of the omnipresence of magic and sacredness in these practices, illustrating this fact with selected examples. It describes the phenomenon of shamanism (the institution of a shaman) as common and characteristic of these cultural formations. It also presents selected figures from the pantheon of deities belonging to their mythologies, who patronized the art of healing and recovery, as well as those who inflicted diseases. It describes examples of the medical practices in the tribal society of Praslav and presents the treatment roles were performer most likely by clan's leaders. The article also describes the earliest forms of healing practices, characteristic of the people of ancient civilizations: Mesopotamia, Egypt, Greece and Rome. It presents examples of the use of magic, divination, superstitions and healing techniques that were embedded in the religious beliefs of communities from different cultures. It justifies the thesis about the omnipresence of magic and the sacred in the healing practices of the oldest civilizations. It indicates the factors influencing the process of freeing medicine from religious influences and shaping it as knowledge and science based on the power of reason.

KEY WORDS: history of medicine, spiritual therapies, shamanism, magia, Celts, Praslav, ancien history of medicine.